

„Jaki Sylwester, taki cały rok” - Wigilia Nowego Roku na Podlasiu

13 stycznia, wg. kalendarza juliańskiego, to drzwi świata zapuka Nowy Rok. W ten szczególny dzień symbolicznie żegnamy Stary Rok, a wraz z nim troski minionych miesięcy, i z nadzieją wypatrujemy Nowego. Sylwester to wyjątkowa noc w roku, pełna wesołych zabaw, żartów i... wróżb. Jest to bowiem czas magiczny, wiercono, że wróżby odprawiane na przełomie roku uchylą rąbka tajemnicy co do przyszłego losu. Paleta podlaskich, noworocznych obrzędów jest bardzo bogata. Smarowanie twarzy lemieszką, kolędowanie z niedźwiedziem, bogactwo wróżb dotyczących zamążpójścia – to tylko niektóre z rytuałów odprawianych na wsi.

Przełom roku na Podlasiu obchodzono bardzo uroczyście, wiercono bowiem, że „jaki Sylwester, taki cały rok”. Przygotowywano więc bardzo obfitą kolację, zwaną „tłustą wigilią” oraz ubierano się odświętnie, pilnując przy tym, by w kieszeniach dzwięczało kilka monet – rytuały te miały zapewnić dobrobyt w nowym roku. Zajadano się tłustym mięsem, kielbasą i kiszka ziemniaczaną, zaś surowo zabronione było spożywanie kaszy – wiercono, że jedzenie produktów jaglanych spowoduje w nadchodzącym roku problemy z chorobami skóry. Najbardziej charakterystyczną potrawą była lemieszka przygotowana z mąki pszennej i wrzątku, okraszoną obficie tłustymi skwarkami, „co by cielaki były tłuste”. Biesiadnicy spożywali potrawę oraz smarowali sobie nią twarze – rytuał ten miał zapewnić dostatek w nowym roku.

Sylwester był czasem zabaw i wesołości – w dawnej wsi podlaskiej przechodzić mógł w wigilię Nowego Roku spotkać bardzo osobliwych jegomościów – Cygana, Dziada, Żyda a nawet niedźwiedzia. To młodzież przebrana dziwnie chodziła od chaty do chaty na kolędę – za drobny poczęstunek wróżyli z kart, śpiewali wesołe piosenki, rozsypując ziarno po izbie życzyli urodzaju. Korowód ostatecznie kończył swoją wędrówkę w miejscu biesiady, gdzie tańczono do białego rana.

W Sylwestra bardzo popularne były także żarty i psoty. Tak więc jeśli w rankiem w Nowy Rok gospodarz odnajdywał swoje sprzęty gospodarskie na podwórku u sąsiada lub na stodole albo po rozpaleniu pieca ze zdumieniem odkrywał, że komin został zatłoczony sianem, mógł być pewien, że to sprawka noworocznych żartownisiów.

Różnorodny wachlarz noworocznych obrzędów zwieńczały wróżby, dotyczące w większości zamążpójścia. O losie dziewczyny decydowało wiele czynników – ujadanie psa (z której strony szczeka, z tej nadejdzie wybranek), pierwszy sen w nowym roku (powszechnie wiercono, że to, co się przyśni, w nowym roku się sprawdzi. By zapamiętać sen, tuż po przebudzeniu należało nie patrzeć w okno) oraz przedmioty, tego dnia nabierające symbolicznego znaczenia (pod talerzami chowano różaniec symbolizujący staropanieństwo, obrączki będące symbolem ślubu, grudkę ziemi wróżącą śmierć oraz lalkę oznaczającą nieślubne dziecko. Co dziewczyna odkryła pod wybranym przez siebie talerzem, to ją czekało).

Bogata tradycja sprawiała, że oczekiwanie na Nowy Rok był czasem pełnym zabaw i śmiechu. Dziś obrzędy noworoczne powoli odchodzą w zapomnienie, jednak najważniejszy z nich przetrwał – jak przed latami, tak i dziś chętnie bawimy się do białego rana, w gronie przyjaciół i rodziny. Bardzo popularna jest także tradycja witania Nowego Roku na ulicach, gromadząca mieszkańców miast i miasteczek. Bez względu na to, jak spędzamy Sylwestra, powinien być to czas pełen wiary w lepszy rok oraz zabawy.

Katarzyna Nikołajuk

Wydział Promocji i Rozwoju

Gdzie spędzić Sylwestra w regionie Puszczy Białowieskiej?

[Sylwester juliański w gminie Czyże](#)

[Sylwester w gminie Narewka](#)